

Recenzje

Zeszyty Naukowe KUL 63 (2020), nr 2 (250)

DOI: 10.31743/znkul.10742

EUGENIUSZ MOCZUK

Rec.: Mariusz Zemło, *Młódzież na rozstajach. Aksjonormatywne orientacje uczniów szkół ponadpodstawowych*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019, ss. 373

W ostatnim czasie trafiła do rąk czytelników książka Mariusza Zemły zatytułowana *Młódzież na rozstajach. Aksjonormatywne orientacje uczniów szkół ponadpodstawowych*, wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. To publikacja, której przedmiotem analiz jest młódzież, chociaż nie w kontekście różnorodnych problemów społecznych, do których przyzwyczajony jest już czytelnik w zalewie literatury naukowej w tym zakresie, ale w kontekście stosunku młódzieży do systemów aksjonormatywnych, czyli wartości i norm. I tutaj pojawia się refleksja, że wprawdzie w socjologicznej literaturze przedmiotu, poświęconej zagadnieniom młódzieży napisano już tak wiele, że trudno jest znaleźć jakieś sfery życia, które nie były analizowane przez uczonych, niemniej jednak można odnieść wrażenie, że o młódzieży przywykło się mówić źle. I jest to wręcz „maniera” współczesności.

Autor omawianej publikacji stara się łamać tę „manierę” i jest to jej wartość dodana. Mówi bowiem o tym, jak współczesna młódzież internalizuje normy społeczne, które współcześnie są zachwiane, a także jaki ma stosunek do istotnych wartości społecznych, które często są względnie traktowane przez społeczeństwo. Jest to tym bardziej istotne, że młódzież stanowi siłę witalną i źródło odnowy każdego społeczeństwa, posiada potrzeby charakterystyczne dla wieku młódzieńczego, takie jak: bezpieczeństwo, miłość, szacunek, poczucie sukcesu, odnajdywanie sensu świata i sensu własnego życia, twórczość wyrażająca się w ciągłym dążeniu do odkrywania czegoś nowego. Nie bez znaczenia jest także odkrywanie systemów aksjonormatywnych i ich akceptacja. Zaspokojenie tych potrzeb nie tylko warunkuje właściwy rozwój intelektualny, emocjonalny i biologiczny młódzieży, ale i ukierunkowuje również daną osobę jako istotę społeczną do podejmowania w przyszłości określonych ról społecznych.

Książkę tę odczytuję z punktu widzenia dwóch koncepcji badawczych na gruncie socjologii. Jedną z nich jest socjologia młódzieży, a drugą socjologia moralności.

Przyjmując pierwszy aspekt, jakim jest analiza z punktu widzenia socjologii młodzieży, to można wskazać, że subdyscyplina ta syntetyzuje prawidłowości bytowania ludzi w okresie młodzieńczym, pozwalając na dokonywanie analiz dotyczących etapów życia człowieka, kolejnych faz rozwojowych, kryzysów tożsamości, kontaktów rodzinnych, problematyki powstawania pokoleń, a także zmian biologicznych. Młodzież jest więc interesującą kategorią społeczną, a także ważnym zagadnieniem pedagogicznym, psychologicznym, socjologicznym, z uwagi na to, że młodzi ludzie w tym okresie nabywają istotnych cech społecznych. Zrozumienie procesów społecznych kierujących działaniem młodzieży pozwala na znalezienie odpowiedzi na pytanie, jaki jest związek między zachowaniami młodego pokolenia a całego społeczeństwa.

Gdy przyjmiemy się drugi punkt widzenia, jakim jest socjologia moralności, to widać, że w analizach socjologicznych istotne miejsce zajmuje zagadnienie funkcjonowania systemów aksjonormatywnych, a także istnienie związku między nimi a ponowoczesnością. Ona, tworząc i eksponując pluralizm i relatywizm wartości, wprowadza jednocześnie aksjologiczny chaos. Współczesna polska młodzież dostrzega występowanie wielu systemów aksjologicznych, wygodnych dla tych, którzy są jej „konsumentami”. Prowadzi to do tego, że z zasobów aksjonormatywnych wybiera się to, co najbardziej oczywiste, najłatwiejsze do realizacji i najprostsze. Ci, którym nie odpowiadają stare systemy aksjonormatywne, próbują tworzyć nowe, jednocześnie narzucając innym swe myślenie, ośmieszając poglądy innych, kpiąc z tych, którzy mają myślenie konserwatywne, gloryfikując systemy propagujące hedonizm i konsumpcję. A zatem pluralizm i relatywizm aksjonormatywny jest współcześnie faktem, tym bardziej że w społeczeństwie ponowoczesnym wręcz każdy może ustanawiać dla siebie systemy wartości, uznając, że ma do tego prawo.

Można zatem dostrzec, że tym dwóm, krzyżującym się paradygmatom naukowym poświęcona jest niniejsza publikacja.

Książka Zemły charakteryzuje się logiczną budową, przechodzeniem od zagadnień ogólnych do szczegółowych. Składa się z klasycznego układu, w którym wyodrębnić można części: teoretyczną, metodologiczną i empiryczną.

W rozdziale pierwszym, teoretycznym zostały omówione podstawowe zagadnienia dotyczące przedmiotu niniejszej książki, czyli problematyka wartości i norm. Autor zaprezentował w nim ujęcie definicyjne tych pojęć, a także omówił niektóre badania socjologiczne, w których młodzież odnosi się do systemów wartości i norm. Zemło w rozdziale tym wykorzystał najnowszą, dostępną literaturę przedmiotu, co podnosi jakość opracowania nie tylko z punktu widzenia autora książki, ale także jako źródła bibliograficznego dla osób zajmujących się problematyką wartości i norm w świadomości młodzieży, mogąc być inspiracją dla badaczy tej tematyki.

W rozdziale drugim, metodologicznym, autor skupił się na opisie celu badań, problemów i hipotez badawczych, operacjonalizacji badań, narzędzi badawczych, a także charakterystyki badanej populacji. Badania prowadzone były w populacji młodzieży uczęszczającej do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Jest to rozdział w zasadzie standardowy, ale wskazujący wręcz modelowo, jak należy przygotować się do badań w populacji młodzieży, którą się pyta o bardzo abstrakcyjne dla niej zagadnienia, jakimi są wartości i normy.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty weszły w skład części trzeciej, empirycznej. W rozdziale trzecim Zemło omówia zagadnienia związane z postawami nowego pokolenia młodzieży wobec systemów aksjologicznych, przy czym autor dokonał tutaj wykładni porównawczej z wcześniejszymi badaniami, lokując je na tzw. osi czasu. Rozdział czwarty porusza tematykę norm społecznych, przy czym autor odnosi się do kwestii wybranych problemów społecznych. W rozdziale piątym jest zaprezentowana analiza, którą można nazwać postawami wobec autorytetów społecznych.

Najważniejszą częścią publikacji jest jej zakończenie – wraz z wnioskami z badań – w którym autor pisze z pewną goryczą, że „można wnosić o symptomach odchodzenia od modelu moralności nakierowanej na jednolity wzorzec, przez zdecydowaną większość badanej populacji, dostrzegany i traktowany jako punkt odniesienia w waloryzacjach aksjonormatywnych. I tym samym powoli obieramy kierunek zbliżający nas do sytuacji, (...) w której jednolity wyznacznik moralny ginie z horyzontu współczesnych, a ci za punkt odniesienia obierają różne maniere, przeważnie odpowiadające ich indywidualnym celom, preferencjom, skłonnościom, słabościom. Na tę sytuację można patrzeć jako przejaw kryzysu wielkich metanarracji, które tracą panowanie nad „rządem dusz”, tym samym tracąc moc utwierdzania uniwersalnych priorytetów moralnych. Skutkuje to wzrostem znaczenia najróżniejszych opcji partykularnych, czy to instytucjonalnie określonych, czy dobranych indywidualnie przez poszczególne jednostki. One to stają się wyznacznikami przyjmowanych waloryzacji oraz sposobów działania. Jest to obranie kierunku prowadzącego nie tylko do wielości stylów życia, ale zarazem do chaosu moralnego” (s. 354–355).

Chcąc podsumować te rozważania, można wskazać, że kiedy czyta się publikacje naukowe poświęcone młodzieży, to nie zawsze dostrzega się w nich coś, co można byłoby nazwać perspektywą badań z punktu widzenia tej grupy społecznej. Zazwyczaj jest to perspektywa badacza, osoby dorosłej, która już nie za bardzo rozumie młodzież, jej oczekiwania i naiwny romantyzm postrzegania świata. Brakuje wówczas w takich badaniach współczynnika humanistycznego. Oczywiście nie oznacza to, że młodzież inaczej odczytuje systemy norm i wartości pokolenia rodziców czy dziadków, ale przecież badania socjologiczne mają wykazać to, czy tak jest, czy też nie. Istotna jest więc odpowiedź na pytanie, czy młodzież formułuje własny punkt widzenia w tym zakresie, który można byłoby

nazwać społecznym tworzeniem rzeczywistości, których inspiratorami byli Peter L. Berger i Thomas Luckmann. A przecież do takich konkluzji dochodzi autor tych badań, dostrzega i artykułuje w zakończeniu. Współczesna młodzież nie jest inna od pokolenia rodziców i dziadków, jest jego ciągłością. Nie wolno zapominać, że świat zewnętrzny, media, polityka, rówieśnicy nakładają na młodych ludzi dużą presję. Należy również pamiętać o oddziaływaniu cyberprzestrzeni na tę grupę społeczną. Nie wolno także zapominać, że młodzież nie jest „tylko” kategorią społeczną, ale przede wszystkim jest podmiotem działającym, który z jednej strony postrzega systemy normatywne i wartości istniejące w danym społeczeństwie, a z drugiej strony nie przygląda się im biernie, ale weryfikuje je w praktyce oraz sprawdza, w jakim stopniu może je przekroczyć i czy natrafi na system sankcji, a jeśli tak, to czy będą one dotkliwe.

Nie chcąc jednak zabierać ewentualnym czytelnikom prawa do tego, aby sami „osądzili” niniejszą publikację, chcę podziękować autorowi i wydawnictwu za nią. Zachęcam ponadto inne osoby do jej przeczytania i zastanowienia się, czy faktycznie książka ta inspiruje do dalszych przemyśleń i prowadzenia dalszych analiz w tym zakresie, a także czy tak samo „wciąga” czytelnika jak dobry best-seller, jak mnie się to zdarzyło.